

## Plaga mszyc: deszcz i zimno im nie przeszkadzają!

**Autor:** Anna Banaszekiewicz

**Data:** 4 listopada 2016



**W tym roku plaga mszyc opanowała praktycznie wszystkie oziminy. Choć szkodniki te nie wolą suche warunki, nie przeszkadza im nawet wilgoć i nieustannie padające deszcze. Na wielu plantacjach rzepaku i zbóż ozimych szkodniki już dawno przekroczyły próg ekonomicznej szkodliwości.**

Mszyce w zbożach i rzepaku ozimym występują teraz praktycznie na terenie całego kraju, jedynie stopień nasilenia ich występowania jest różny. **Lokalnie przekraczają progi ekonomicznej szkodliwości.**

*– Mszyce w tym roku były obecne na polach praktycznie od wiosny, nie tylko w rzepaku, ale też w oziminach i w sadach – mówi pan Paweł, rolnik z Ornety (woj. warmińsko-mazurskie). – Nie tylko było ich wyjątkowo dużo, ale też były bardzo odporne na zabiegi środkami ochrony roślin. **Nie udało się ich do końca zwalczyć, a teraz ich nowe pokolenie atakuje niedawno założone plantacje ozimin.***



Mszyca kapuściana (fot. AgroFoto.pl, użytkownik: kusaska)

Powody do niepokoju mają szczególnie ci rolnicy, którzy nie zdecydowali się **wcześniej na zabieg insektycydowy przeciwko mszycom**. Teraz, choć mszyce na wielu plantacjach zadomowiły się w najlepsze i zjadają dopiero co wzeszłe rośliny, na zabieg może być za późno z co najmniej kilku powodów.

– *Największym problemem jest obecnie [pogoda](#). Padający deszcz, jak pokazuje sytuacja na polach, mszycom kompletnie nie przeszkadza, natomiast całkowicie uniemożliwia przeprowadzenie oprysków środkami ochrony roślin – wyjaśnia Daniel Dąbrowski z [Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego](#). – Można, co prawda wykonać zabieg, jeżeli choć przez pewien czas będzie się utrzymywać pogoda bezdeszczowa, ale w sytuacji, gdy populacja mszyc dawno przekroczyła próg ekonomicznej szkodliwości, **jednorazowy zabieg raczej nie przyniesie oczekiwanych rezultatów**.*

Mszyce w tym roku były obecne na polach praktycznie od wiosny, nie tylko w rzepaku, ale też w oziminach i w sadach.

Paweł, rolnik z Ornety

Zwalczanie mszyc w momencie, gdy na dobre zadomowiły się na plantacjach jest też zbyt późne w kontekście chorób, które mogą być przez mszyce roznoszone. Żółta karłowatość liści w zbożach ozimych czy żółtaczką rzepy to groźne [choroby](#), których mszyce są wektorami. Aby [szkodniki](#) nie zdążyły zainfekować plantacji, należy je zwalczać w okresie nalotów na pola, a nie w czasie, gdy już

od dawna żerują w roślinach i zapewne zdążyły je zainfekować czynnikami chorobotwórczymi.

Zabiegi insektycydowe przeprowadzone w sytuacji, gdy plantacja już od dawna jest zaatakowana mogą jedynie ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa. Trzeba jednak bardzo uważnie wybierać środki ochrony roślin, gdyż nie wszystkie sprawdzą się przy aktualnej pogodzie. Sporo substancji czynnych nie poradzi sobie przy tak niskich temperaturach, jakie panują obecnie.

Przeczytaj koniecznie: [Zwalczanie mszyc brzoskwińowych: nic nie można zrobić!](#)